

KS. WINCENTY KWIATKOWSKI

APOLOGETYKA NAUKOWA
W OBLICZU UCHWAŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

W niniejszym artykule przez apologetykę naukową, w przeciwstawieniu do praktycznej lub stosowanej, rozumiem taką dziedzinę religioznawczą, która, zorganizowana w system naukowy z zachowaniem przedmiotu materialnego i formalnego, bada w przekazie najstarszą i klasyczną apologię chrześcijaństwa pod aksjologicznym kątem widzenia. Do takiego układu systematycznego wchodzi różne typy apologetyki naukowej, jak: tradycyjna, intelektualistyczna, woluntarystyczna i totalna, które w chwili obecnej znajdują się w obiegu.

Apologetyka, tak jak wszystkie inne nauki, musi w pełni opierać się na źródłach i w niczym ich nie naruszać, ponieważ na tym właśnie polega między innymi jej charakter obiektywny. Otóż źródło, z którego czerpie ona swój materiał autentyczny, stanowią doktrynalne orzeczenia Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, a więc i uchwały soborów powszechnych w zakresie apologetyki, tzn. w zakresie faktu chrystologicznego oraz implikowanego w nim faktu eklezjologicznego, które w pierwotnej gminie chrześcijańskiej nie wytworzyły bynajmniej jej wiary, lecz dały dla tej wiary prawdziwą podstawę.¹ Spośród licznych uchwał Soboru Watykańskiego II uwzględniam *Konstytucje dogmatyczne o Kościele i o objawieniu Bożym*, które odnoszą się do wewnętrznej struktury Kościoła i jednocześnie dotyczą wymienionych wyżej faktów w zakresie apologetyki naukowej. Obydwie konstytucje dogmatyczne, utrzymane na płaszczyźnie kerygmatycznej i biblijnej, kierują się licznymi faktami historycznymi, które wchodząc do zakresu materialnego przedmiotu apologetyki w niczym nie zmieniają jej przedmiotu formalnego. Pod względem systematyzacji tych faktów omówimy je w pięciu grupach według następującej kolejności: charakter historyczny Ewangelii kanonicznych, hierarchiczny ustrój Kościoła, Nauczycielski Urząd w Kościele, tradycja i Pismo święte.

¹ Por. ks. W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, Warszawa 1961³, t. I, s. 39 n.

1. *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym* z 18 listopada 1965 r.² skierowana jest nie do samych teologów, lecz do całego ludu Bożego, a więc i do braci odłączonych. Spośród sześciu rozdziałów, z których składa się ta konstytucja, jednym z najbardziej doniosłych dla apologetyki jest rozdział piąty, o Nowym Testamencie, zwłaszcza o Ewangeliach kanonicznych. Kwestia bowiem tych Ewangelii jako źródeł historycznych jest wstępna i podstawowa dla apologetyki. Od jej rozwiązania zależy istnienie klasycznej i najstarszej apologii samego Jezusa, która tkwi u podstaw oświadczenia soborowego w rozdziale piątym, a mianowicie, że Chrystus założył królestwo Boże na ziemi, czynami i słowami objawił Ojca swego i siebie samego, a przez śmierć, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie oraz zesłanie Ducha Świętego dokończył swego dzieła (17). Otóż w tym rozdziale konstytucja potwierdza charakter wybitnie historyczny jednej, ale czteropostaciowej Ewangelii (według Mt, Mk, Łk, J). Ona bowiem jest głównym świadectwem, stwierdzającym wiernie życie i naukę Jezusa Chrystusa. Czteropostaciowa Ewangelia powstała z wybranych przez autorów wiadomości, w których przedstawili ustnie lub na piśmie w pierwotnej gminie chrześcijańskiej szczerą prawdę o Jezusie Chrystusie (18. 19). Napisane jednak Ewangelie na podstawie świadectw tych, którzy byli naocznymi świadkami i sługami słowa, nie są ani czystym pamiętnikiem historycznym, ani też samą fotografią wydarzeń, lecz żywym portretem nakreślonym w sposób barwny na tle głębokich i osobistych przeżyć ich autorów.³

2. W dalszej systematyzacji właściwego materiału apologetyki naukowej uchwały soborowe nie wprowadzają jakichkolwiek zmian do faktu chrystologicznego ani na płaszczyźnie dogmatycznej, ani też historycznej. Pozostaje tedy do szczegółowego omówienia w apologetyce inny fakt podstawowy dla dogmatu, tj. fakt eklezjologiczny, któremu Sobór Watykański II poświęcił najwięcej wnikliwej uwagi. Od chwili bowiem przerwania obrad Soboru Watykańskiego I papieże jako biskupi rzymscy rozwijali aż do początków Soboru Watykańskiego II myśli eklezjologii teologicznej, których nie dało się już zrehabilitować i ogłosić jako dogmaty w uchwałach Soboru Watykańskiego I. Na przestrzeni niemal stu lat, w ciągu sześciu ostatnich pontyfikatów i w wydanych przez nich dwunastu encyklikach, rozwija się stopniowo na płaszczyźnie teologicznej tematyka eklezjologiczna podjęta już na Soborze Watykańskim I. Począwszy od wspólnej z państwem jurydycznej definicji Kościoła jako społeczności doskonałej, lecz o swoistym celu i środkach nadprzyrodzo-

² Korzystać tu będę z jej autoryzowanego przekładu w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 19 (1966) 3—25.

³ Por. ks. A. K l a w e k, *Konstytucja o objawieniu*, „Tygodnik Powszechny”, 20 (1966) z dnia 10 lipca.

nych, zaczyna się już szerzyć w sposób powolny i stopniowy definicja pozajurydyczna, czyli teologiczna Kościoła, która go ujmuje jako corpus Christi Mysticum. Ta teologiczna definicja Kościoła jest echem nie tyle przedsoborowej teologii, ile raczej *Schematu o Kościele* przedstawionego obradom I Soboru Watykańskiego. Ukazujące się po tym schemacie encykliki papieskie uwydatniają coraz liczniej pozaprawne względnie teologiczne rysy Kościoła. Tak np., że Duch Święty jest duszą Kościoła;⁴ że Kościół jest kontynuacją życia Słowa Wcielonego wśród ludzi;⁵ że eucharystia jest znakiem i przyczyną jedności Kościoła;⁶ że Kościół ma obowiązek głoszenia Ewangelii z miłości Boga i bliźniego;⁷ że jedność Mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła, jest odbiciem unii hipostaticznej Chrystusa;⁸ że Kościół jest wspólnotą naszego życia z Chrystusem, Duchem Świętym i Ojcem niebieskim oraz że założycielem i głową tej wspólnoty jest Chrystus.⁹ Z tego szkicu historycznego wynika, że podjęta przez Leona XIII na I Soborze Watykańskim teologiczna definicja Kościoła została wyraźnie rozwinięta przez Piusa XII i z takim dorobkiem teologicznym Magisterium Kościoła znajdujemy się u progu II Soboru Watykańskiego, zwłaszcza jego *Konstytucji o Kościele*.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele z dnia 21 listopada 1964 r. wyszczególnia na płaszczyźnie teologicznej fakty tzw. eklezjologiczne, które apologetyka naukowa opracowuje krytycznie na płaszczyźnie historycznej.¹⁰ W pierwszym rozdziale stwierdza fakt podstawowy i o wielkim znaczeniu dla apologetyki, a mianowicie, że królestwo Boże na ziemi i Kościół stanowią jedną rzeczywistość historyczną, której treścią główną jest osoba Jezusa Chrystusa: „[...] Pan Jezus bowiem zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście Królestwa Bożego obiecane od wieków w Piśmie; [...] Przed wszystkim jednak Królestwo ujawnia się w samej osobie Chrystusa, Syna Bożego i Syna Człowieczego, który przyszedł, aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu (Mk 10, 45). [...] Stąd też Kościół, wyposażony w dary swego Założyciela i wiernie dochowujący Jego przykazań miłości, pokory i wy-

⁴ Por. Leon XIII, *Divinum illud munus*, z dnia 9 V 1897, ASS, 29 (1896—1897) 644—658.

⁵ Por. Leon XIII, *Depuis le jour*, z dnia 8 IX 1899, ASS, 32 (1899—1900) 193—213.

⁶ Por. Leon XIII, *Mirae caritatis*, z dnia 28 V 1902, ASS, 34 (1901—1902) 641—654.

⁷ Por. Pius XI, *Rerum Ecclesiae*, z dnia 28 II 1926, AAS, 18 (1926) 65—83.

⁸ Por. Pius XI, *Lux veritatis*, z dnia 25 XII 1931, AAS, 23 (1931) 493—517.

⁹ Por. Pius XII, *Mystici Corporis Christi*, z dnia 29 XI 1943, AAS, 35 (1943) 193—248; G. Volta, *La recente costituzione dogmatica „Lumen gentium”*, „La scuola cattolica”, 93 (1965) 3—10.

¹⁰ Korzystam z przekładu autoryzowanego w: „Znak”, 17 (1965) 543—610.

rzeczenia, otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załazek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi" (5). Tę rzeczywistość historyczną apologetycy ujmując pod względem jej stosunku do Boga nazywają panowaniem lub królowaniem Boga, a pod względem wchodzącego doń ludu Bożego, jako powołanego do udziału w kulcie Boga, nazywają Kościołem. Ponadto rozdział ten mówi o ustanowionym przez Chrystusa Kościele jako organizmie żywym, w którym występują cztery cechy, a mianowicie, że jest jeden, święty, katolicki i apostołski (8). Pomija natomiast milczeniem jego cechę rzymską, którą wyraźnie wymieniają Sobory: Trydencki i Watykański I (Denz 999. 1782). Wreszcie rozdział ten wskazuje na fakt, że poza Kościołem katolickim istnieją różne ugrupowania chrześcijańskie, w których znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy. Pierwiastki powyższe jako całościowe dary Kościoła Chrystusowego, budząc podświadomie wśród chrześcijan tęsknotę za jednością Kościoła, skłaniają te ugrupowania do szukania jedności katolickiej (8).

Rozdział drugi, o ludzie Bożym, wprowadza do apologetyki nieodzowne uzupełnienie idei panowania (królowania Boga na ziemi) stwierdzając istnienie ludu Bożego, jego genezę, charakterystyczne właściwości (jedność i powszechność) oraz nowe ujęcie podziału jego członków. Nowy lud Boży, do którego powołani są wszyscy, powstał z żydów i pogan połączonych w jedną całość duchową pod wpływem działania Ducha Świętego (9). W świetle konstytucji wpływ Ducha Św. na powstanie ludu Bożego sprowadza się do przyjęcia słowa Bożego z ust Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, do trwania w podanej mu wierze, do głębszego weń wnikania i do stosowania jej w życiu w sposób bardziej pełny (2). Taki nowy lud Boży jest jeden i jedyny i winien rozszerzać się na cały świat (13). Istnieją wśród niego prawomocne ugrupowania kościelne, czyli Kościoły korzystające z własnej tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat stolicy Piotrowej, która przewodniczy zgromadzeniu miłości, sprawuje opiekę nad prawowitymi odrębnościami, a równocześnie czuwa, aby odrębność nie szkodziła jedności, lecz raczej jej służyła (13). Zachowanie jej, do czego są wezwani katolicy, chrześcijanie i wszyscy ludzie powołani do zbawienia, jest znakiem pokoju powszechnego i przyczynkiem do niego (13). Wreszcie rozdział ten podaje odmienną od przyjętej dotąd w apologetyce terminologię oraz inne pojęcie o członkach Kościoła, odróżniając dwie grupy wcielonych do niego: bądź w pełni, bądź nie w pełni (14). Pierwszą grupę stanowią ci, którzy związani są wiarą, sakramentami i zwierzchnictwem Kościoła względnie przyjęciem chrztu, innych sakramentów świętych oraz czcią Pisma św. jako normy wiary i życia (14). Drugą

tworzą ci, którzy należą do Kościoła nie sercem, lecz tylko ciałem, co oczywiście do zbawienia wystarczyć nie może (14).

Rozdział trzeci tej konstytucji, o hierarchicznym ustroju Kościoła, stosunkowo najbardziej rozbudował tematykę eklezjologiczną, którą winna uwzględnić posoborowa apologetyka naukowa. Poza ogólnym i zasadniczym stwierdzeniem, że Chrystus ustanowił Kolegium Apostolskie z Piotrem na czele (19), tematyka eklezjologiczna tego rozdziału sprowadza się do dwóch głównych punktów: o Piotrze i jego następcach, czyli biskupach rzymskich, oraz o Apostołach wraz z ich następcami, czyli biskupami.

Punkt pierwszy zawiera siedem faktów o tematyce eklezjologicznej: ustanowienie urzędu Piotra jako opoki, klucznika i pasterza całej trzody Chrystusa. „Jednego tylko Piotra wyznaczył Pan na Opokę i Klucznika Kościoła (por. Mt 16, 18-19) i jego tylko ustanowił pasterzem całej swojej trzody (por. J 21, 15n.)” (22). Trwanie urzędu Piotra, czyli jego prawowita sukcesja *ex iure divino*: „[...] urząd (munus) powierzony przez Pana indywidualnie Piotrowi trwa nieprzerwanie w Kościele” (20). Biskup rzymski jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności biskupów, a także wiernych: „Biskup rzymski, jako następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych” (23). Cechy władzy Piotra i jego następców: „[...] Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany” (22). Kolegium Apostolskie względnie stan biskupi jako podmiot pełnej i najwyższej władzy nad całym Kościołem: „Stan zaś biskupi, który jest następcą Kolegium Apostolskiego w nauczycielstwie i w rządzeniu pasterskim, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostolskie, stanowi również razem z głową swoją, Biskupem Rzymskim, a nigdy bez niego, podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem” (22). Prerogatywy głowy Kolegium Biskupiego: „[...] jest prerogatywą Biskupa Rzymskiego zwoływanie tych soborów, przewodniczenie im oraz ich zatwierdzanie” (22). Biskup rzymski jako głowa Kolegium: „[...] Biskup Rzymski, Głowa Kolegium Biskupiego [...]”.

Punkt drugi obejmuje aż 14 faktów o tematyce eklezjologicznej: wzajemna łączność Piotra z Apostołami względnie biskupa rzymskiego z pozostałymi biskupami: „Jak z ustanowienia Pańskiego święty Piotr i reszta Apostołów stanowią jedno Kolegium apostolskie, tak samo Biskup Rzymski, następca Piotra, i biskupi, następcy Apostołów, pozostają we wzajemnej łączności” (22). Różnica między biskupem rzymskim a biskupami pozostałymi: „[...] rozróżnienie zachodzi nie między Biskupem Rzymskim i Biskupami wziętymi kolektywnie, lecz między Biskupem

Rzymskim oddzielnie i Biskupem Rzymskim razem z Biskupami” (wstępna nota wyjaśniająca, 3). Nadanie władzy związywania i rozwiązywania Kolegium Apostolskiemu: „[...] dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi (por. Mt 16, 19) udzielony został także kolegium Apostołów pozostającemu w łączności z Głową swoją (Mt 18, 18; 28, 16-20)” (22). Przymioty Kolegium Apostolskiego względnie Kolegium Biskupów (jedność, powszechność, różnorodność): „Kolegium to, jako złożone z wielu jednostek, wyraża różnaitość i powszechność Ludu Bożego, jako zaś zgromadzone pod jedną Głową, wyraża jedność trzody Chrystusowej” (22). W sposób zaś szczególny konstytucja podkreśla jedność partykularnych Kościołów w osobie ich biskupów: „Poszczególni zaś biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich partykularnych Kościołach, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki” (23). Innymi słowy, biskup jest ośrodkiem jednoczącym Kościół partykularny, a jednocześnie punktem zbieżności (spotkania się) z ośrodkiem jedności wyższej i powszechnej całego Kościoła. Trwanie urzędu biskupiego: „[...] nieprzerwanie trwa w Kościele urząd Apostołów [...], który bez przerwy ma sprawować poświęcony stan biskupi” (20). Funkcje urzędu biskupiego: „Sakra biskupia wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również funkcję nauczania i rządzenia [...]” (21). Warunki niezbędne przy wykonywaniu tych funkcji: [...] funkcje te [uświęcania, nauczania i rządzenia] jednak z natury swojej mogą być wykonywane tylko w hierarchicznej wspólnocie (communio) z Głową Kolegium i z jego członkami” (21). Zależność władzy rządzenia biskupów od najwyższej władzy Kościoła: „[...] jej [tj. władzy biskupów] wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła [...]” (27). Warunki posiadania autorytatywnej władzy Kolegium Biskupów: „Kolegium albo ciało biskupie posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszona zostaje władza zwierzchnicza tego ostatniego nad wszystkimi, zarówno Pasterzami, jak i wiernymi” (22). Warunki do sprawowania władzy kolegialnej biskupów w rozproszeniu: „[...] władza kolegialna może być sprawowana wspólnie z papieżem przez rozproszonych po świecie biskupów, byle tylko Głowa Kolegium wezwała ich do kolegialnego działania albo przynajmniej zatwierdziła jednakową działalność przebywających w rozproszeniu biskupów lub dobrowolnie ją przyjęła [...]” (22). Warunki zostania członkiem Kolegium Biskupiego: „Członkiem Kolegium Biskupiego zostaje się na mocy sakramentalnej konsekracji i hierarchicznej wspólnoty z Głową Kolegium oraz jego członkami” (22). Charakter i godność urzędu biskupiego: „Urząd zaś ten [biskupi], który Pan powierzył pasterzom ludu swego, jest prawdziwą służbą [...] [w budowaniu

Mistycznego Ciała Chrystusa]” (24). „Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa [...] nie należy uważać biskupów za wikariuszy Biskupów Rzymskich, ponieważ sprawują sobie właściwą władzę i z całą słusznością nazywają się Przełożonymi ludu, którym kierują [...] ze względu na dobro Kościoła lub wiernych może być w pewnej mierze ograniczane [wykonywanie tej władzy]” (27). Punkt szczytowy godności biskupów: „[...] jako członkowie kolegium biskupiego [...] poszczególni biskupi zobowiązani są na mocy ustanowienia i nakazu Chrystusowego do takiej troski o cały Kościół, która choć nie jest sprawowana przez akt jurysdykcji, przyczynia się jednak walnie do pożytku Kościoła powszechnego” (23).

Obydwa wyżej wymienione punkty tematyki eklezjologicznej nie osłabiły w niczym poprzednich orzeczeń dogmatycznych na I Soborze Watykańskim, lecz ją rozszerzyły i pogłębiły w sensie nadania hierarchicznemu ustrojowi Kościoła znaczenia umiarkowanej monarchii, jak się wypowiadali dawniejsi apologetycy, albo ustroju specyficznie kolegialnego, jak się wypowiadają apologetycy nowsi.

Dalsze fakty eklezjologiczne w zakresie apologetyki naukowej, które dotyczą Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, jego tradycji i natchnionego Pisma św., wyszczególnia inna soborowa konstytucja — *Konstytucja o objawieniu Bożym*.

3. W myśl systematyzującej zasady przyjętej na I Soborze Watykańskim, że władza rządu w Kościele implikuje władzę nauczania (Denz 1832), apologetyka naukowa przystępuje z kolei do zbadania kwestii Nauczycielskiego Urzędu Kościoła w obliczu uchwał II Soboru Watykańskiego zawartych w *Konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bożym*. Konstytucja ta stwierdza nasamprzód fakt ustanowienia Urzędu Nauczycielskiego w Kościele, a mianowicie, że: Chrystus Pan polecił Apostołom, by Ewangelię, którą sam osobiście głosił, przepowiadali wszystkim ludziom jako źródło wszelkiej prawdy zbawczej i normy moralnej. Aby była ona w Kościele w swej całości i żywotności zachowywana, Apostołowie pozostawili biskupów jako swoich następców, przekazując im swój żywy Urząd Nauczycielski (7). Po stwierdzeniu faktu Urzędu Nauczycielskiego w Kościele w osobach Apostołów oraz biskupów jako ich następców, konstytucja wyjaśnia istotne zadanie tego urzędu w słowach następujących: „Zadanie [...] autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa” (10). Ze względu na doniosłe zadanie tego urzędu, by autentycznie i autorytatywnie interpretować niezbędne do zbawienia słowa Boże, wyłania się w sensie pewnej implikacji prerogatywa jego nieomyślności w osobie

Piotra i jego następców, jak i Kolegium Apostolskiego lub biskupów, o czym wypowiada się wyraźnie *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* w rozdziale III o hierarchicznym ustroju Kościoła, a w szczególności o episkopacie. Biskup rzymski jest nieomylny z tytułu swego urzędu jako głowa Kolegium Biskupiego, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych ogłasza definitywnie naukę dotyczącą wiary i obyczajów (25; Denz 1839). Nieomylność obiecana Kościołowi przysługuje także Kolegium Biskupiemu, gdy wraz z następcą Piotra sprawuje najwyższy Urząd Nauczycielski (25). Poszczególni biskupi natomiast nie posiadają przywileju nieomylności (25). Głoszą oni nieomylnie naukę Chrystusową nawet rozproszeni po świecie, ale z zachowaniem więzów łączności między sobą i z następcą Piotra, gdy nauczając autentycznie o rzeczach wiary i obyczajów, jednomyślnie zgadzają się na jakieś zdanie jako mające być definitywnie uznane (25). Na soborze powszechnym nauczają jako nauczyciele i sędziowie w sprawach wiary i obyczajów, których orzeczenia należy przyjąć posłuszeństwem wiary (25). Uległość rozumu i woli należy w sposób szczególny okazywać autentycznemu Urzędowi Nauczycielskiemu biskupa rzymskiego nawet wtedy, gdy nie przemawia *ex cathedra* (25). Biskupom nauczającym w łączności z papieżem należy się od wszystkich cześć, jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy (25).

Z kolei *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym* wyjaśnia, że stosunek między Urzędem Nauczycielskim Kościoła a słowem Bożym piśnianym lub przekazywanym polega na ścisłym zespoleniu samego urzędu z interpretowaną przez niego treścią słowa Bożego pisanego czy przekazywanego przez tradycję oraz na podporządkowaniu się tego urzędu słowu Bożemu: „[...] święta Tradycja, Pismo św. i Urząd Nauczycielski Kościoła, wedle najmądrzejszego postanowienia Bożego, tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez innych nie może istnieć, a wszystkie razem, każde na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz” (10). Ten Urząd Nauczycielski jest podporządkowany słowu Bożemu, ponieważ jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane, jego święcie strzeże i wiernie wyjaśnia (10).

4. W tymże rozdziale II o przekazywaniu objawienia Bożego konstytucja określa, co należy rozumieć przez słowo Boże pisane, czyli przez Pismo św., i przez słowo Boże głoszone ustnie, czyli tradycję świętą, jako środki lub sposoby przekazywania objawienia Bożego: „Pismo św. jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie” (9).

Pewne wyjaśnienie, na czym polega natchnienie, czyli inspiracja biblijna, daje rozdział III, o boskim natchnieniu Pisma św. i o jego interpretacji. Tu konstytucja stwierdza fakt teologiczny, że „prawdy przez

Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie św., spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego” (11). W uzasadnieniu tego faktu konstytucja odwołuje się do orzeczenia I Soboru Watykańskiego, które opiera się na wierze apostoelskiej Kościoła, że „[...] księgi tak Starożytnego, jak Nowego Testamentu w ich całości ze wszystkimi częściami [uznaje] za święte i kanoniczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego (por. J 20, 31; 2 Tm 3, 16; 2 P 1, 19-21; 3, 15-16) Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane” (11; Denz 1787. 2180). W wyjaśnieniu natchnienia biblijnego, czyli tego, na czym polega szczegółowy wpływ Boga na hagiografa, konstytucja soborowa stoi na stanowisku zajęтым przez Leona XIII w encyklice *Providentissimus Deus* (Denz 1952), że hagiografowie „[...] jako prawdziwi autorowie przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co On chciał” (11). Wpływ taki sprawia, „[...] że księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu podają prawdę, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo św. utrwalona dla naszego zbawienia” (11).

Gdy chodzi o interpretację Pisma św., to konstytucja niniejsza podziela wskazania Piusa XII w encyklice *Divino afflante Spiritu* o rodzajach literackich (12; Denz 2294) i utrzymuje, że „[...] komentator Pisma św., chcąc poznać, co On [Bóg] nam oznajmić zamierzał, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić. Celem odszukania intencji hagiografów, należy między innymi uwzględnić również rodzaje literackie”, np. historyczny, prorocki i poetycki, czyli różne sposoby mówienia, myślenia i opowiadania przyjęte w czasach hagiografa (12). Ponadto w tej interpretacji uwzględnić należy jak zwykle treść i jedność całej Biblii obok analogii wiary i żywej tradycji całego Kościoła (12).

5. Do ostatniej grupy faktów eklezjologicznych wchodzi tradycja sakralna: „[...] święta Tradycja [jest to] słowo Boże, przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom, przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem prawdy, wiernie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali” (9). Między Pismem św. a tradycją świętą zachodzi wewnętrzny obustronny stosunek: „Tradycja święta i Pismo św. ściśle się z sobą łączą i komunikują. Oba bowiem, wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się niejako w jedno i do tego samego zdążają celu” (9). Takie wewnętrzne zespolenie pisanego słowa Bożego z przekazaniem ustnie stanowi w świetle sformułowania konstytucji jeden święty depozyt słowa Bożego przekazany Kościołowi: „Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi” (10) Stanowi to pewne *novum* dla apologetyki. Powstająca stąd wielka godność Pisma św. i tradycji świętej jako słowa Bożego w Kościele budzi jednakowe uczucia czci dla

obydwoch: „Toteż obydwu należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu” (9).

Na podstawie przeprowadzonej wyżej systematyzacji faktów o charakterze eklezjologicznym występujących w uchwałach obydwu konstytucji dogmatycznych Soboru Watykańskiego II można ustalić następujące zmiany, jakie należy wprowadzić do ujęcia materiału w apologetyce posoborowej.

1. Przebudować część pierwszą apologetyki de revelatione christiana, pomijając kwestie abstrakcyjne takie, jak możliwość i stosowność objawienia religii i tajemnic religijnych, a podkreślić w sposób szczególny sam fakt objawienia chrześcijańskiego, czyli jego stronę historyczną.

2. Rozbudować część drugą apologetyki de ecclesia Christi, uwzględniając szerzej naukę Ewangelii o królestwie Bożym, o jego stosunku do Kościoła, o ludzie Bożym i o ustroju Kościoła wraz z jego kolegialnością.

3. Uzupełnić traktat o Urzędzie Nauczycielskim Kościoła przez bardziej ściśle zespolenie implikatywne z jego treścią, tj. ze świętą tradycją i z Pismem świętym jako natchnionym.

4. Wyżej wymienione przemiany w apologetyce naukowej, wywołane uchwałami II Soboru Watykańskiego, nie osłabiają bynajmniej stosowanej w niej dotychczas metody rozumowej, lecz nawet indirecte podkreślają jej potrzebę. Uchwały bowiem soboru w obydwóch wymienionych konstytucjach dogmatycznych utrzymane w stylu kerygmaticznym i biblijnym unikają sformułowań jurydycznych, filozoficznych, polemicznych, a nawet ściśle teologicznych, by je bardziej udostępnić braciom odłączonym. Toteż apologetyka naukowa zacieśniając wieniec nauk religioznawczych spełni swoje zadanie wobec ducha uchwał II Soboru Watykańskiego, jeśli pozostanie wierna metodzie rozumowej, wyznaczonej przez I Sobór Watykański, że *recta ratio fidei fundamenta demonstrat* (Denz 1799). Ta bowiem zasada metodyczna rozszerza zakres ekumenizmu teologicznego aż do granic ekumenizmu apologetycznego, który z jednej strony otwiera dialog religijny nie tylko z braćmi odłączonymi, lecz także z wierzącymi w Boga i w ogóle z wszystkimi ludźmi dobrej woli, a z drugiej — zamyka w religii chrześcijańskiej dostęp do zgubnego fideizmu, który łatwo wdziera się do duszpasterstwa, kaznodziejstwa i katechizacji, dostrzegany nawet przez laikat katolicki.

W zakończeniu niniejszego artykułu można już podać próbę rozwiązania zagadnienia zawierającego się w wysuniętej na początku myśli o różnych typach systematycznego układu apologetyki naukowej w dobie obecnej, a mianowicie, który z tych typów (tradycyjny, intelektualistyczny, woluntarystyczny i totalny) odpowiada najlepiej przewod-

niej myśli uchwał soborowych. W swej ostatecznej syntezie prace II Soboru Watykańskiego, rzutujące niekiedy na systematyzację układu w apologetyce, występują w sposób najbardziej charakterystyczny w dwóch jego *Konstytucjach: dogmatycznej o Kościele i pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym*. Pierwsza stanowiąc, jak wiemy, refleksyjne poznanie Kościoła (w osobach jego pasterzy zgromadzonych na soborze) pragnie we własnej jego świadomości o sobie samym odnaleźć wypowiedzi i Ewangelię Słowa Wcielonego, czyli pragnie uświadomić sobie tajemniczą obecność w Kościele Chrystusa integralnego lub totalnego celem ożywienia swojej wiary w Niego i miłości ku Niemu. *Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym* stanowiąc dopełnienie poprzedniej zajmuje się możliwie dokładnym i całkowitym poznaniem człowieka konkretnego jako nieodzownego korelatu wchodzącego do pełnej świadomości Kościoła o sobie samym. Na charakter korelatywny obydwu konstytucji wskazał papież Paweł VI odwołując się do ogólnej zasady, że religia katolicka, czyli Kościół w pełnym swoim ujęciu, jest życiem ludzkości.¹¹ Z taką myślą soborową ustawiającą Chrystusa integralnego i człowieka współczesnego w sposób korelatywny, stosunkowo najlepiej odpowiada budowa apologetyki totalnej, w której występuje homo totus z całą swoją postawą jaźniową wobec Chrystusa totalnego jawiącego się przed nim jako Sanctum, czyli jako najwyższa wartość religijna.

LA SCIENCE APOLOGETIQUE AU LENDEMAIN DU VATICAN II

L'auteur de l'article part du principe que l'apologétique doit être une science objective et s'appuyer d'une manière conséquente sur les sources que sont, pour la chrétienté, les déclarations authentiques et revêtues d'autorité, émanant directement ou indirectement du magistère de l'Eglise, ayant trait à l'apologie classique la plus ancienne du christianisme et aux différents éléments de celle-ci. Ceci indique d'ores et déjà que l'apologétique ne peut être indifférente à l'égard des décisions du 2nd Concile du Vatican. Il s'agit en particulier de deux constitutions dogmatiques dont le texte, bien que maintenu au plan théologique, traite cinq problèmes de l'apologétique: caractère historique des évangiles canoniques, constitution hiérarchique de l'Eglise, magistère de l'Eglise, tradition et Ecriture Sainte. Après avoir analysé les cinq points ci-dessus, l'auteur formule les conclusions suivantes: 1° remanier la Ire partie de *l'Apologétique* en laissant de côté les questions abstraites de la Révélation pour en souligner le côté historique; 2° développer la 2de partie *De Ecclesia Christi* en donnant davantage de relief à la doctrine évangélique sur le Royaume de Dieu et la position de celui-ci vis à vis de

¹¹ Por. przemówienie papieża Pawła VI, „Osservatore Romano”, z dnia 8 XII 1965.

l'Eglise, sur le peuple de Dieu et sur la constitution de l'Eglise, sans en omettre la collégialité; 3^o compléter le traité sur le magistère de l'Eglise en montrant davantage l'intégration avec son contenu, c.-à-d. avec la tradition et avec l'Écriture, considérée comme inspirée; 4^o maintenir en apologétique la méthode de la droite raison (*recta ratio*) qui, d'une part, offre un vaste champ au dialogue religieux et, de l'autre, ferme l'accès au fidéisme cherchant à envahir la religion chrétienne.